

Z WILNA W PIĄTEK DNIA 5. AUGUSTA

Z WILNA D. 5. Auguſta.

Na D. 26. przeſzłego Miesiąca jako w Dźień Imienin Jeymść Pani Anny z Pociejow Tyſzkiewiczowey Kaſztelanowey Mśćiſławſkiey Xięſtwo JJchmć Marſzałkowie TrybunałuGłło i Podkomorzowie W. X. L. zaproſiwſzy do Pałacu Kardynalii na obiad cały przeswietny Trybunał, i znadujących śię pod tę porę w Mieſcie wiele dyſtyngwowanych Oſob, przy herbownie ułożonych Cukrach hoynie częſtowali, po ktorym JJchmć przytomni aż do piątey z południa zabawiali śię rożnemi grami, daley naſtąpiły Tańce i Kollacya, na ktorey cała zaproſzona znaydowała śię Kompania i aż do pozna wnoc zaczęta pomnażała ochotę.

Dźień Trzeći tego Miesiąca Imieninami J. K. JMCI P. N. M. i uroczyſtoscią Orderu Orła Białego zaſzczycony obchodźił wſpaniale Xiąże Jmść Marſzałek Trybunału Gło: i Podkomorzy W. X. L. á naprzod z rana, daniem ſto razy ognia z ar-

ż armat ogłoſzona Uroczyſtość potym zaproſzeni na piątą zpołudnia zaczeli śię zieżdżać Gośćie do Pałacu Xćia Jmći Wojewody naſzego Wilń: Nim jednak bal zaczęto, Xiąże Jmść Marſzałek z JJchmć Deputatami uproſzony od Miaſta udał śię w okazałey paradźie na Ratuſz cały illuminowany, gdźie przy oswiadczeniu Królowi Jmśći wierności: miał Mowę Jmść Pan Kończewſki Piſarz Mieyſki, á Cechy wſzyſtkie porządkiem aſsyſtowały, armaty zaś przez cały czas nie uſtannie ſłyſzeć śię dały. Za powrotem z Ratuſza zaczęto bal na którym znaydowali śię przytomni: Jeymść Panie Tyſzkiewiczowa Kaſztelanowa Mśćiſławſka, Sołohubowa Generałowa Artyleryi W. X. L. JJchmć Panowie Lipſki Łęczycki, Chreptowicz Nawogrodzki, Abramowicz Brz: Kaſztelanowie, Zabiełło Łowczy W. X. L. Łopacińſki Skarbowy Korſak Duchowny z Jeymośćiami ſwojemi Marſzałkowie: Bohuſz v. Marſzałek Tryb: W.X.L. Chominſki Wileńſkiey, Mikulſki z Jeymośćią ſwoja Ruſkiey Kadencyi Piſarzowie: Chmieleſki Oſzmiańſki Roſsadowſki Lidz: Mirſki i Kwinta Braſławſcy Bohuſz, Sieſicki Wiłkomirſcy Romanowicz z Jeymośćią ſwoją, i Alexandrowicz Grodźienſcy, Korſak Nowog: Gumbrewicz Upicki Gutowſki, Arćiſzewſki, Orſzańſcy: Koſsakowſki i Zmud: Wołowicz Mśćiſł: Sędźiowie Trybunału Głło. W. X. L. Puzynina Starościna Upicka z Corkami: Abramowiczowie Grodowi Staro lub: Zabowie Białſcy Wołłowiczowie Purwin: Pioro Rumſz: Staroſtowie: Białłozorowie Zmudzcy Zyzemſki Min: Woyſcy Tyzenhauz: Chorąży Wileńſki Zabiełło Pułkownik, Artyleryi W. X. L. Borowſki Piſarz Grodzki Upitcki Łuſkina Krayczy Witepſki, DeRaes Podwojewodźi Trocki. Zaba Staroscic Starodub: Truſzkowſki Chorąży Petyorſki i inni licznie zgromadzeni Gośćie, którzy o godźinie 10. u Dwuch ſtołow na 116. Oſob, Cukrami obładowanych, á portretami J. K. MCI ozdobionych hoynie czeſtowani byli przy ſpełnianiu zdrowia Króla Jmśći P. N. M. i całey Nayjaſnieyſzey Familii tudźież Senatorow, Miniſtrow, Dignitarzow, i wſzyſtkich przyto-

mnych

mnych przy częśiſtym ſtrzelaniu z ręczneyſtrzelby przez Wartę Trybunalſką, a zarmat przez Artylerya Litewſką. Po Kollacyi cała kompania ruſzyła się do Sali, i aż do wtorey z połnocy Tańcami i innemi rozrywkami nietęſkliwie bawiła się.

W Poniedźiałek przeſzły podczas Mowy Łacinſkim językiem w Sali Akademickiey *S. J.* mianey, konkludujacey Szkoły, darowali łaſkawie ſwą przytomność JJchmść Xięża Wawrzecki Wileńſki i Płocki, Zawadzki Smoleńſki Kanonicy Katedralni, Deputaći Trybunału *Compoſiti fori* W. X. L. tudźieſz JJchmść PP. Borowſki Piſarz Grodzki Upitcki, Czechowicz Skarbnik Oſzmiańſki Chorazy Petyorſki Bułhak Stta jakoteż inni liczni z Duchownego i świeckiego ſtanu dyſtyngwowani Gośćie: którego też czaſu rozdawana była Xięga *Geografią Litewſką i Koronną, tudzież Hiſtoryą tychże oboyga Narodow z opiſaniem Rządu, Urzędow woyſka &c.* zawierająca, przypiſana J. W. Jmśći Xiędzu Biſkupowi Paſterzowi naſzemu na oświadczenie w dźień Uroczyſtych Jego Imienin należytych od Akademii iako ſwemu Kanclerzowi obowiązków.

Dzwony tuteyſze ogłaſzają śmierć Jmść Pana Michała Horaina Woyſkiego Wileńſkiego w Dobrach ſwoich zmarłego.

Z Warſzawy d. 27. Lipca.

JJchmć Panowie Twardowſki Woiewoda Kaliſki i Mniſzech Marſzałek Nadworny Koronny wprzeſzłą Niedźielę o godźinie ſiodmey z rana wybrali się z tąd w przed się wziętą podroż ſwoje, biorac trakt na Skierniewice dla widzenia się z Xiażęćiem Jmśćia Prymaſem. Tegoż ſamego dnia wieczorem JJchmć Panowie Rzewuſki Choraży W. W. X. Lit: i Pac Stta Ziołowſki przybywſzy tu z Białego Stoku, po krótkim zabawieniu wyiechali pocztą do Drezna.

Z Rzymu d. 25. Czerwca.

Po uwiadomieniu zupełniey ſzym od Kapituły *Leodyiſkiey*, Oyćieć S. zlećił adminiſtracya Biſkupſtwa Kapitule do oſtateczney ſwey decy yi.

Pałać *de Riti* leżący we Floren-

rencyi naznaczony na mieszkanie Arcyxięciu Piotrowi dużo nadwerężony, przy swey reparacyi ma kosztować więcey 20. tysięcy Talarow.

Z Wiednia d. 2. Lipca.

Tożem w *Preszburgu* w Węgrzech Pałac Krolewski usilnie reparują, zdaje się pogłoskę tę potwierdzać, iż przykońcu lata tego tam się Dwor Cesarski przeniesie, aby się na nastąpić maiącym Węgierskich stanow zgromadzeniu, gdzie niektore do woyska ściągajace się propozycye ułożone będą, przytomnym znaydował. Jakoż już pogłoska szerzy się, iż wszystkim dziedzicznym Panstwom przełożono będzie na następujący rok 40,900. Rekrutow przystawić. Od Cesarskiego w Carogrodzie Ministra Jmsc P. *von Penckler* miały od niektorego czasu pewne przyiść wiadomości, o ktorych dotąd jednak nic jeszcze nie rozgłoszono. Mowią tu niektorzy iż Car Turecki dług śmiertelności wypłacił. żadnego niezostawił Syna, a za tym Carstwo w naybliższą Jego kolligatow dostanie się linią. Jeśli temu w samey rzeczy tak, jako mowią wierzyć, Turcy dość z sobą będą mieli czynić, nie o postronney myślic woynie.

Z Donawertu d. 1. Lipca.

Wczorayszy jeden z naynieszczęśliwszych dzień był dla tuteyszego miasta owszem całey okolicy od *Dapfheine* aż do W. Neuburg, kiedy o 3. po południu straszliwy Grad nadzieię prawie nieomylną pomyślnego żniwa całe zniszczył, tudziesz wielką domow przyniosł szkodę. Przybliżenie tey burzy nader straszne było. Wielkość gradu, ktory po większey części całey pięści wyrownał, i mnogość taki sprawowały szelest, iż dla niego ani grzmotow, ani Dzwonow zgoła słychać niebyło. Naymnieyszy kawał z niego tak wielki był, jak orzech włoski. Nawięcey ptastwa już domowego, już dzikiego, i młodego bydła wytłukł. Robotnikow z pola z okrwawionemi głowami zpędził, Bydło stare ryczac z wielkim się pędem do Dunaju rzucało, wszak że je zrad wszystko wyratowano, lecz żniwo całe ze wszystkim przepadło.